

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rekopisów redakcja nie zwraca.

Rok 48

Olsztyn, na czwartek 1-go marca 1934 r.

Nr. 49

## Znaczenie Polski wciąż wzrasta

### Co musimy wobec tego robić?

Z artykułów prasy i z przemów wygłaszanych przez mężów stanu w parlamentach państw europejskich, wnioskujemy, że Polska cieszy się obecnie bardzo dobrym rozgłosem w świecie politycznym. Niemcy nie mówią więcej o Pomorzu polskim. Rosja, zagrożona ze strony wschodniej przez Japonię, kieruje przyjazne oblicze do zachodniej sąsiadki. Przejorna polityka Polski odsunęła na dłuższy czas możliwości wojny nawet przy istnieniu — zdaniem niektórych narodów — tak zapalnych punktów, jak granica zachodnia Polski. Polska pracowała w swych stosunkach zewnętrznych nad utrzymaniem pokoju i dla tego też nie szukając przymierza z kimś przeciwko komuś innemu, osiągnęła wielki sukces — porozumienie z obydwojoma swoimi sąsiadami. Ten sukces polityczny wzmocnił stanowisko Polski w świecie. Skończyły się czasy, w których Francja oczekiwała od Polski sprawozdania z jej działalności, skończyła się rola Polski dokładnie i ściśle wypełniająca zlecenia mocarstw europejskich. Od chwili ubezpieczenia granic wschodnich i zachodnich cały świat liczy się ze zdaniem Polski, a cena jej przyjaźni podniosła się znacznie.

**Polska jest dzisiaj młodem mocarstwem, które wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli państwa wykuło sobie znaczenie w świecie**

A bogactwo ziemi i podziemia polskiego, gwałtowny przyrost naturalny ludności i gorący patriotyzm Polaków wskazują na to, że znaczenie tego młodego mocarstwa w świecie wzmocni się w najbliższej przyszłości. Wiedzą o tem państwa ościenne i dlatego wystrzegają się już dzisiaj tworzenia w Europie hierarchii mocarstw, jak to usiłowały zrobić Włochy przez stworzenie paktu czterech. Niektóre państwa rozumieją, że w przyszłości będą miały te narody wielkie znaczenie, które obecnie posiadają najzdrowsze siły żywotne.

**Wśród tych państw pierwsze miejsce zajmuje Polska**

My, Polacy w Niemczech, cieszymy się bardzo, że znaczenie narodu polskiego w świecie rośnie z dnia na dzień. Cieszymy się dlatego, ponieważ odczuwamy, że przez to umacnia się nasze położenie w Niemczech. Równocześnie bowiem ze wzrostem poważania dla Narodu Polskiego, wzmacnia się także oparcie Polaków w Niemczech, rośnie poważanie mniejszości polskiej w Niemczech. Są to chwilewo jeszcze może rzeczy niezbyt wyraźne, nie objawiające się masowo faktami. W każdym razie dają nam one wiele otuchy do naszej pracy kulturalno-narodowej.

Czujemy, że i my dołożyliśmy rękę do wzrostu stanowiska narodu polskiego w świecie. Niewątpliwie tak było, choć tylko w ramach naszych możliwości, jako obywateli państwa niemieckiego. W tych ramach wszelkimi siłami pracowaliśmy w tym kierunku, aby poprawić w Niemczech opinię o Polsce i Polakach.

Jeżeli dziś znaczenie Polski wzrosło, a w związku z niem zmieniło się nastawienie Niemców do spraw polskich, to samo przez się rozumie się, że zmiana ta przynosi Polakom wiele korzyści.

Wykorzystać możemy obecne nastawienie Niemców do zagadnień polskich, w pracy nad uświada-

mianiem Niemców o Polakach. Musimy uprawiać wśród Niemców, w ramach naszych możliwości jako obywateli państwa niemieckiego, propagandę na rzecz historii i kultury Polski. Narodowi Polakom

i pod tym względem najlepiej się przysłużymy, jeżeli wiernie trwać będziemy przy jego ideałach i pracować będziemy nad rozwojem kulturalno-narodowym całej ludności polskiej w Niemczech.

## OBY SIĘ ZIŚCIŁY NADZIEJE I ZAPOWIEDZI

Berlin. Pat. W związku z ratyfikacją paktu polsko-niemieckiego, „Diplomatische Politische Korrespondenz“ pisze, że już ubiegłe 4 tygodnie wystarczą, by przekonać świat, iż umowa ta odpowiada szczerzej pokojowej woli obu państw i stanowi o wiele cenniejszy przyczynek w rozwoju stosunków międzynarodowych, niż większość dotychczasowych układów. Wprawdzie umowa ta nie usuwa jeszcze wszystkich problemów, istniejących między Polską a Niemcami ale stawia na wyższym poziomie utrzymanie i zabezpieczenie pokoju dowodzi, że istniejące różnice nie mogą przeszkodzić znalezieniu takich

formy współzycia narodów, która przyniesie im większą korzyść. „Zrealizowanie wysokiego celu twórców jej umowy Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera — ciągnie korespondencja — jest obecnie zadaniem obu narodów. Zadanie to, jeżeli chodzi o konkretne zagadnienia polsko-niemieckie, nie jest łatwe, ale tem wdzięczniejsze.“

W zakończeniu „Diplomatische Politische Korrespondenz“ podkreśla powagę i szczerłość z jaką rząd niemiecki dąży do doprowadzenia do trwałego porozumienia z Polską i dodaje, że nie można wątpić w podobną dobrą wolę po stronie Polski.

## O POWIĘKSZENIE SIŁ ZBROJNYCH W. BRYTANJI

Londyn. Cała prasa konserwatywna domaga się powiększenia sił zbrojnych Anglii. „Daily Telegraph“ żąda wzmocnienia lotnictwa, a „Morning Post“ wypowiada się za rozbudową marynarki.

„Daily Thelegraph“ stwierdza, że budżet min. lotnictwa, który w najbliższym czasie zostanie przedłożony parlamentowi, dowodzi, iż angielskie lotnictwo w porównaniu z innymi państwami przedstawia się bardzo ubogo. Minister w budżecie domaga się kredytów na trzy nowe eskadry (przeciętnie po 12

samolotów) przez co siły napowietrzne podwyższony do 45 eskadr.

Stan liczebny angielskiego lotnictwa mimo tej podwyżki będzie o siedem eskadr niższy od granicy, którą postawiono jako minimalną przed jedenaściami laty, dla należytej ochrony kraju. W międzyczasie inne państwa zwłaszcza Stany Zjednoczone, Francja, Japonja i Rosja znacznie wzmocniły swe lotnictwo.

## AMERYKA I ANGLJA W OKOWACH ZIMY

Mrozy i śnieżyce w całych Stanach Zjednoczonych — W niektórych miejscowościach śnieg leży na wysokości półtora metra

Nowy Jork. Szalejące od kilku dni w południowych Stanach Zjednoczonych wichury i orkany wyrządziły ogromne szkody i spustoszenia wśród farmerów oraz ludności miejskiej. Nadmiar złego schodnie stany nawiedziły ponowne śnieżyce i orkany, połączone z mroźnym wichrem. Wskutek tego w niektórych stanach zmarł zupełnie ruch kołowy. W niektórych miejscach śnieg leży na wysokość około jednego do półtora metra, uniemożliwiając komunikację pieszą i kołową. Ruch kolejowy na wielu liniach został wstrzymany. Liczne pociągi ugrzęzły w śniegu i oczekują pomocy. W wielu wypadkach podróżni zmuszeni zostali o nocowania w pociągach.

W porcie w Princetown w stanie Massachusetts śnieżyca zaskoczyła znajdującą się w pobliżu wejścia do portu flotę rybacką, która dostała się pomiędzy masy lodowe i może być zupełnie zniszczona. Wartość tej floty rybackiej oceniają na półtora miliona dolarów.

Według dotychczasowych danych, wskutek ostatnich burz i orkanów w południowych stanach poniosła śmierć 16 osób. Szkody materialne są również ogromne. Liczba rannych wynosi dotychczas około

— W niektórych miejscowościach śnieg leży na wysokości półtora metra

— Zima w Anglii  
stu osób. Wiele miejscowości jest zupełnie odciętych od świata, wskutek czego brak stamtąd narazie wiadomości. Liczyć się należy, że liczba ofiar wzrośnie a ogólna wysokość szkód materialnych przewyższy znacznie dotychczasowe przypuszczenia, sięgające kilku milionów dolarów.

### Nieszczęście kolejowe

Na skutek nawałnicy śnieżnej wykołował się pod Pittsburgiem pociąg w chwili, gdy przejeżdżał przez most. Kilka wagonów runęło w przepaść. Liczbę zabitych obliczają na 20, liczba rannych jest o wiele większa.

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że liczba ofiar w zabitych z powodu śnieżyicy oraz tornada w stanach południowych dochodzi do 60 osób.

Londyn. W całej Anglii zawitała niespodziewanie z powrotem zima. W nocy panował silny mróz. W Szkocji, środkowej Anglii i w północnej Walji spadł duży śnieg. Stacje meteorologiczne zapowiadają dalszą niższą temperaturę.

## Wrzenia rewolucyjne w Hiszpanji

Paryż. Wedle ostatnich wiadomości, nadchodzących z Madrytu, wrzenia rewolucyjne w całej Hiszpanji coraz bardziej się wzmaga. W Madrycie, jak również w licznych miastach na prowincji doszło do licznych krwawych starć między policją a demonstrującymi komunistami, którzy w wielu miejscach splondrowali sklepy i wzniecali pożary.

W Madrycie nastąpiło 6 wybuchów w różnych punktach miasta.

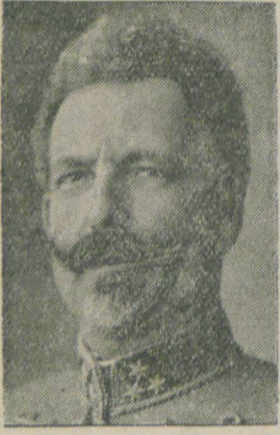
Policja dokonuje masowych aresztowań. Strajk pracowników poczty i telegrafów trwa w dalszym ciągu, wobec czego komunikacja pocztowa i telefo-

niczna, obsługiwana doraźnie przez oddziały wojskowe, jest ograniczona do minimum.

Zapowiedziany został strajk generalny kolejarzy, wobec czego władze obsadziły wszystkie punkty węzłowe silnemi oddziałami wojska.

Również wypadki buntu w szeregach wojskowych szerszą się nadal w zastraszający sposób i zachodzi obawa, że już w najbliższych dniach Hiszpanja będzie ponownie terenem burzliwych zajęć i gwałtownych przeobrażeń w dziedzinie polityki wewnętrznej.





Książę Eugen

Znany z wojny światowej austriacki książę Eugen, który żyje obecnie w Bazylei jest kandydatem monarchistów austriackich na tron Austrii, gdyż dążeniem tych kół jest nadać Austrii monarchję.

## Co słycać nowego?

Wedle doniesień z Lachasusu zostało tam 20 chińczyków publicznie straconych.

Berlin. Pat. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy wyjaśniło rządowi krajowemu, że zakaz związków monarchistycznych nie dotyczy związków oficerskich i pułkowych.

Gdańsk. Pat. Ostatnie wydanie „Danziger Volkszeitung” zostało skonfiskowane za umieszczenie artykułu, omawiającego gdańskie kwestje konstytucyjne.

Berlin. Pat. W pobliżu portu lotniczego w Mannheim, rozbiła się podczas lądowania awionetka prywatna, która, zawadzivszy skrzydłem o komin jednego z domów, runęła z wysokości 10 metrów. Pilot ocalał, natomiast pasażer poniósł śmierć.

Paryż. Pat. W okolicach Perigueux pociąg najechał na auto, przejeżdżające przez tor. 4 osoby, znajdujące się w samochodzie, poniosły śmierć na miejscu.

Berlin. Pat. Miasto Berlin nadało honorowe obywatelstwo premierowi pruskiemu Goeringowi. Komunikat niemieckiego biura informacyjnego wyjaśnia, że odznaczenie ma być równocześnie wyrazem wdzięczności za ostateczne zgnięcie czerwonego teroru po podpaleniu Reichstagu w dniu 27 lutego 1933 r.

Berlin. Pat. Prokuratura w Regensburgu wydała nakaz aresztowania b. bawarskiego ministra rolnictwa Wutzlhofera, któremu zarzuca się popełnienie oszustw na sumę pół miliona marek. Wutzlhofer był członkiem dawnego bawarskiego związku chłopskiego i stanu średniego.

## Zakaz dziennika

Z Opola na Śląsku donoszą: Z polecenia nadprezydenta bytomskiego „Ostdeutsche Morgenpost” została zakazana na przeciąg 3-ich tygodni, za wiadomości o rzekomem przeniesieniu zarządu prowincji z Raciborza do Opola, co wywołać miało zaniepokojenie u ludności.

## 400 rybaków wśród wzburzonych fal morza Kaspijskiego

Berlin. Jak donoszą z Tyflisu na skutek pęknięcia lodów 400 rybaków i 190 koni zostało na krze lodowej oderwanych od lądu i płynię na morzu Kaspijskim. Kilka statków wyruszyło na ratunek. Wyślano również samolot który ma stwierdzić miejsce pływającej kry.

## Dymitrow i towarzysze w Moskwie

Berlin. 27. 2. Dziś rano wydaleny zostali z granic państwa niemieckiego trzej Bułgarzy Dymitrow, Taneff i Poppow, oskarżeni o podpalenie Reichstagu a później uwolnieni. Bułgarzy, jak już donosiliśmy, uzyskali obywatelstwo sowieckie. Wyjechali oni do Rosji we wtorek rano samolotem przez Królewiec w stronę Moskwy dokąd przybyli wieczorem o godzinie 7-mej. Na lotnisku oczekiwał ich wielotysięczny tłum oraz kilka orkiestr. Nadmienić wypada, że dzień zwolnienia Bułgarów przypada w pierwszą rocznicę podpalenia Reichstagu.

## Katastrofa lotnicza

Paryż. W czasie lotów akrobatycznych nad miejscowością Montlery dwa płatowce wojskowe zderzyły się na wysokości 800 metrów i spadły na ziemię.

Jeden z lotników wyskoczył lecz spadochron nie rozwinął się należyte. Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu. Władze prowadzą energiczne śledztwo, celem ustalenia przyczyny katastrofy. Kieruje nim osobiście minister lotnictwa generał Denain, który udał się natychmiast na miejsce katastrofy.

## Śmierć z głodu w górach

Berlin. Jak donoszą z Norymbergi w pobliżu Wuergau, w mało odwiedzanej grotcie znaleziono zwłoki zaginionego od szeregu dni 16-letniego ucznia rzemieślniczego Jerzego Eichnera z Halstadtu.

Eichner uciekł od swego chlebobawcy i ukrywał się w górach Jury, gdzie prowadził życie awanturnicze. — Jak stwierdzono, chłopiec, złamałszy nogę, nie mógł o własnych siłach przywołać pomocy i pozostał w grotcie na łasce losu. Zupełnie wycieńczonego opuściły wreszcie siły. Zmarł on prawdopodobnie z głodu.

## Z dnia

### Precz z poczuciem niższości

Były ambasador R. P. w Washingtonie, Filipowicz ogłosił w „Kurjerze Porannym” artykuł o emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych, w którym stwierdza, że od chwili niepodległości Polski Polacy w Ameryce zaczęli się wyzybać stopniowo swego poczucia niższości wobec Amerykanów. Poziom kulturalny i rola społeczna Polaków w Ameryce stale się podnoszą. Kraj winien w miarę możliwości współdziałać z wysiłkami Wychodźstwa i przyczyniać się do utrzymania wśród niego poczucia związku z Polską i wiedzy o Polsce. Zdaniem Wychodźstwa jest zostać łącznikiem pomiędzy kulturą i demokracją amerykańską a Polską. Zadanie to będzie mogło tem lepiej być spełnione, im wyższe znaczenie wewnątrz społeczeństwa amerykańskiego uzyska grupa pochodzenia polskiego...

Z poczuciem wyższości spotykamy się bardzo często i wśród społeczeństwa polskiego w Niemczech. Polacy uważają często, że kulturalnie ustępują Niemcom. W rzeczywistości jednak jest zupełnie inaczej. Poczucie niższości zwane u Niemców „Minderwertigkeitskomplex” szkodzi bardzo społeczeństwu polskiemu. Polak bowiem, uważając siebie za element niższy, nie wykorzystuje zazwyczaj w dostatecznej mierze swych zdolności, sił i praw, a przez to szkodzi nie tylko samemu sobie, lecz także społeczeństwu polskiemu.

Inni znowu Polacy — na szczęście jest ich już bardzo mało — w wypadkach skrzywdzenia ich, w wypadkach nieludzkiego obchodzenia się z nimi, obawiają się donieść o karygodnym wypadku do Związku Polaków w Niemczech; robią to dlatego, ponieważ błędnie myślą, że Polaków wolno krzywdzić, że Polacy poto żyją w Niemczech, by obchodzono się z nimi w niewłaściwy sposób. Nie wiedzą ci rodacy, że i zadaniem mniejszości polskiej w Niemczech jest zostać łącznikiem pomiędzy kulturą i narodem niemieckim a Polską.

Swę zadania spełnimy tem lepiej, im wyższe znaczenie uzyskamy wewnątrz społeczeństwa niemieckiego....

W tym celu musimy się raz na zawsze pozbyć poczucia niższości. Wszyscy musimy zrozumieć, że my, Polacy, nie jesteśmy narodem kategorii drugiej, lecz narodem równym każdemu innemu, narodem, z którym każdy liczyć się musi. Skoro tak się rzecz przedstawia, to nie potrzebujemy uważać się za coś niższego, ale przeciwnie musimy zawsze myśleć, że jesteśmy każdemu równi.

## Każdy Polak powinien być członkiem Związku Polaków!

## Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.  
(Z FRANCUSKIEGO).

33) TOM I.

— Dowiedziałem się, że mam dopełnić sprawozdania.

— Tak jest, doktorze, na dwóch ciałach — odparł sędzia śledczy.

— Jestem na pańskie rozkazy. Lekarz przypasał biały fartuch podany mu przez posługacza amfiteatru, dwaj pomocnicy uczynili to samo i przystąpiono do trupów.

Prześcieradło zostało zdjęte całkowicie i ciała można było widzieć zupełnie nagie.

— A! a! uderzenie nożem! — szepnął doktor nachylając się nad ranami.

— Ja sędzę, że to są raczej uderzenia sztyletu — zauważył komisarz do spraw sądowych.

— Zobaczymy — odpowiedział lekarz. Poczem zwracając się do posługacza amfiteatru dodał:

— Weź mokrą gąbkę i obmyj rany ze krwi, która je prawie całkiem zakrywa.

Posługacz poszedł po wodę i gąbkę, poczem wykonał otrzymany rozkaz.

Jodelet przyglądał się trupowi kobiety przez lupe, szukając jakiego śladu, któryby mógł zwrócić uwagę i ułatwić odkrycie tożsamości.

Nie znalazł nic i zaczął się tak samo przypatrywać trupowi mężczyzny.

Nagle zadrżał i szybko się nachylił nad prawą ręką trupa leżącą na płycie marmurowej.

— Panie sędzio — rzekł po upływie sekundy — oto jest znak, o którym trzeba będzie dobrze zapamiętać.

I wskazywał palcem tatuowanie, znajdujące się na ramieniu.

Wszyscy spojrzeli.

— W istocie — odparł pan de Gibray — to może dopomóc do prędkiego poznania tego człowie-

ka... Wieniec laurowy w środku którego znajduje się cyfra: 1848.

Pewno rok, w którym ten człowiek kazał sobie zrobić to wykałanie — rzekł Jodelet.

— A wyżej dwie szable na krzyż — dodał sędzia śledczy.

— Dowód że ten człowiek był żołnierzem! — zawołał agent.

Naczelnik wydziału śledczego wmieszał się do rozmowy.

— W każdym razie — rzekł — wykałanie to dowodzi, że ów człowiek nie należał do rodziny wyższego stanu.

— Bywają synowie wielkich rodzin dobrowolnie zaciągnięci, zatem prości żołnierze... — rzekł lekarz.

— Pewno, ale ci nie pozwalają sobie wykałania na rękę dwóch szabl.

— To prawda.

Posługacz amfiteatru obmył rany. Doktor mający trochę krótki wzrok, włożył szkiełko na oko i nachylił się nad ranami kobiety.

— Macie słusność panowie — rzekł. — Oto jest rana zadana sztyletem o trójkątnej ostrzu. Ręka, która uderzyła, nie była pewną swego ciosu. Kobieta musiała się energicznie bronić, przeskadzając mordercy uderzyć pewno.

— Czy pan przypuszczasz że walczyli? — zapytał pan de Gibray.

— To rzecz widoczna. Morderca nie osiągnął swego celu, zadał drugą ranę prosto w serce.

Mówiąc te słowa, lekarz przyglądał się ranie w lewym boku.

Tym razem mordercy nic nie stało na przeszkodzie — ofiara już musiała utracić przytomność.

— Proszę pana, chciej obejrzeć prawą rękę zmarłej — rzekł sędzia śledczy. — W zaciśniętych palcach trzyma ona jeszcze promień jasných włosów. Objaśniono nas, że zabójca był jasnym blondynem. Jak pan sądzisz, czy to są jego włosy!

— Zdaje mi się, że tak musi być z pewnością, gdyż to są włosy krótkie, wyrwane, a nie ucięte.

Pan de Gibray wziął włosy, zawinął w papier i schował do pugilaresu.

Doktor rzuciwszy ostatnie spojrzenie na trupa kobiety, przeszedł do trupa mężczyzny i zadrżał, ujrzawszy otwartą ranę w lewym boku.

— Te obydwie trupy zapewne zostały znalezione razem? zapytał sędzię śledczego.

Nie panie, jeden na cmentarzu Pere-Lachaise, a drugi w powozie publicznym przy ul. Ernestine.

— Jednakże uderzone zostały ul. samą bronią.

— Czyś pan tego pewny?

— Jeżeli nie pewny, to przynajmniej przekonany i pan to przekonanie podzielisz. Patrz pan na te rany. U kobiety są one dawniejsze o kilka godzin niż u mężczyzny i pomimo zgnięcia mięśni kształt otworów jest u obojga podobny. Jeżeli rany mężczyzny są szersze, to dlatego, że broń została zagłębiona więcej, aż po rękojeść, lecz ostrze broni zostawiło ślad trójkątny, pan to widzisz tak dobrze jak i ja. Czyś się pan przekonał?

— Przekonałem się i teraz i wprzódy — odpowiedział pan de Gibray — a przekonanie pańskie utwierdziło mnie. Tak jest, taż sama broń, w tejże samej ręce uderzyła te dwie ofiary. Czy niemógłbyś pan nas objaśnić, o której godzinie te zbrodnie mogły zostać popełnione?

Doktor długo przyglądał się trupom.

— Zgon kobiety nastąpił jakie dwadzieścia cztery godzin temu — rzekł — mężczyzny dwanaście lub najwyżej czternaście.

— Więc omyłka jest niemożliwa — zawołał pan de Gibray. — Młody blondyn, widziany przez świadka, wchodził właśnie o trzeciej po południu do grobowca. To on zadał cios tej nieszczęśliwej. Drugie morderstwo popełnione zostało około pierwszej po północy w powozie Cadeta przez tegoż samego młodzieńca. Godziny zgadzają się doskonale. Jeszcze jedno pytanie, doktorze.

— Proszę pytać pan, jestem na rozkazy.

— Dla jakiej przyczyny miał zamordowany, człowiek rękę na temblaku?

(C. d. n.)



## Przegląd prasy

### Wygodny handlarz i prasa

Dość często zwracamy uwagę na ważność prasy naszej w naszym życiu polskim w Niemczech. Staramy się jasno przed oczyma ludzimi, tę wielką prawdę postawić, że prasa polska w naszych warunkach, to nie tylko te kilka stron druku, ale zarazem i szkoła polska i książka polska i wychowawca i doradca.

Tam gdzie niema szkółki polskiej, tam, gdzie niema księdza Polaka, tam, gdzie niema biblioteki polskiej, wszędzie tam gazeta polska, choć w drobnej formie stara się te braki zastąpić.

Bo zadaniem gazety polskiej jest służyć ludowi polskiemu zawsze i wszędzie i na każdym polu.

Niestety wielu ludzi nie rozumie tego. Lekceważą sobie znaczenie gazety polskiej. I to jest źle.

Właśnie o takim lekceważeniu prasy pisze „Nowy Świat“ z 31. I. 34, organ wychodźców polskich w Nowym Jorku. „Nowy Świat“ pisze między innymi tak:

„Pewnego razu, agent realnościowy chciał komuś sprzedać dom nad Dniestrem, więc tak wychwalała zalety domu:

„Zaoszczędzi pan sobie dużo pieniędzy, bo za-

miast w góry jechać w lecie, będzie pan w domu odpoczywał i kąpał się w Dniestrze. Rozbierze się pan w domu, a sześć kroków od drzwi płynie sobie Dniestr. A z bielizną... woda u progu i już jest Dniestr, wypierze, wypłucze, bez trudu. Nawet śmieć trnika pan nie potrzebuje — okno otworzyć, śmiecie w Dniestr buchnąć i basta.“

Wtem ktoś zagadnął: „A co będzie w jesieni, gdy Dniestr wystąpi z brzegów i dom nam zaleje?“

Na to agent: „Wystąpi z brzegów? Dom zaleje? Gdzie Dniestr, a gdzie dom? Toż to kawał drogi...“

Czasami rodacy nasi w ten sposób mówią o polskiej prasie. Gdy potrzeba, to prasa potęgą się staje, koniecznością, placówką, orędowniczką, bohaterką i Bóg wie czem, a gdy nie potrzeba, to — co tam prasa, wpływów ani znaczenia nie ma, nikt o nią nie dba, nikt nie zważa co się tam pisze.

Wygodnie to czasem — w dyskusji.

Ale prasa — jak Dniestr, nie zmienia biegu swego ani istnienia bez względu na to, co i jak o niej mówić.

Śpiewaliśmy w dzieciństwie: „Póki Wisła płynie, Polska nie zaginie“, a dziś bez frazesów, szepcemy, powtarzamy prawdę: „Póki prasa polska żyje, polskość nie zaginie“.

Słowa te nie potrzebują komentarza. Mówią jasno i dobitnie to też trafić powinny do tych wszystkich, którzy gazetę polską lekceważąc, nieprenumerują jej.

— **Nibork.** Ciekawe są dane statystyczne naszego miasta. W roku 1834 liczyło miasto nasze 2497 mieszkańców a w początku roku 1934 naliczono 8600.

— **Szczytno.** Urząd celny w Szczytnie wykrył wielki szmugiel koni. Przemyciono przez zieloną granicę około 25 koni. W przemycnictwie brało udział około 14 osób. 15 koni już skonfiskowano.

### KRONIKA Ziemi Malborskiej

— **Malbork.** Kowal Felske uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Idąc ulicą został najechny przez motocykl i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Odstawiono go do lazaretu.

— **Jordanki.** Gospodarz Nickel sprzedał swą 210 morgową posiadłość gospodarzowi Szypniewskiemu z Mikołajek. Przewłaszczenie już nastąpiło.

— **Susz.** Tutejszy sąd rozpatrywał w drugiej instancji sprawę robotnika Fr. M. z Ilawy, skazanego za kradzież w 2 wypadkach na 9 miesięcy więzienia. Zasadzony nie wypierał się winy, lecz uważał karę za wysoką. Sąd jednakże nie zniżył kary.

— **Elbląg.** 5-letni Helmut Rudolf załamał się na kruchym łodzi i utonął. Gdy go wydobyto z wody nie żył już. Mieszkańcy zamiast oddziału sanitarnego zaalarmowali straż pożarną. Gdy przybyli sanitariusze z aparatem do sztucznego oddychania było już za późno.

### KRONIKA Pogranicza

— **Wielki Buczek.** W dniu 11 lutego br. odbyło się w Buczku przedstawienie, połączone z zabawą taneczną. Ów przemily wieczór przygotowała nasza kochana młodzież polska. Sala była zapełniona po same brzo. Nie brakowało gości i z dalszych wiosek. Program, który nasza młodzież ułożyła, był obfity i bardzo urozmaicony.

Po chórowym śpiewie „Witamy was witamy“, wygłoszono prolog „Co nas łączy? Miłość zgodna“. Potem nastąpiły na przemian wesołe duety jak „Miłość i zazdrość“, „Weseli oberwusi“, kuplet „Bo to nie jest tak z koszuli zrobić frak“, śpiew chórowy „Przylecieli sokolowie“, „W dzikim boru“, „Pragną oczka pragna“, „Z liści chałupkę miała“, trzy wesołe teatryki „Słowiczek“, „Kwiat Paproci“, „Mecz bokserski“. Podczas przerw bawiły nas wesołe dowcipne żarciki naszych buczkowskich artystów. Resztę wieczora wypełniła zabawa taneczna, trwająca do późnej godziny.

— **Wersk.** Sekcja sportowa Kongregacji Marjańskiej „Unja“ z Werska odbyła w dniu 17 lutego swoje walne zebranie. Członkowie zarządu po całonocnej pracy zdali kolejno sprawozdanie ze swej pracy i otrzymali jednogłośnie absolutorjum. Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu. Kierując się przy wyborze ocenianiem pracy dotychczasowego zarządu, który sprawował swój urząd kilka lat z pożytkiem dla towarzystwa, wybrano i na ten rok tych samych członków.

Po omówieniu celu tegorocznej pracy, przez prezesa, Jana Ollewskiego, zakończono urzędową część zebrania odśpiewaniem Hasła Polaków w Niemczech.

Po części urzędowej członkowie pozostali jeszcze przez kilka godzin w wesołym towarzyskim kole, spędzając czas śpiewaniem naszych wesołych lub też tęsknych pieśni lub opowiadaniem wesołych anegdotek.

Druh.

### Z dalszych stron

— **Berlin.** Kradzież złotego zegarka. Do sklepu zegarmistrza M. przy Fröbelstr. w Berlinie zawitał starszy mężczyzna w celu zakupu zegarka. Zegarmistrz pokazywał nieznanemu cały szereg drogocennych zegarków. Mężczyzna jednak tłumacząc się, że pokazywane mu zegarki są za drogie, niebawem opuścił skład. Krótko potem zegarmistrz zauważył brak bardzo cennego zegarka. Najwidoczniej nieznanemu mężczyźnie skradł go. Mimo natychmiastowego alarmu nie zdołano złodzieja schwycić.

— **Berlin.** Przejechany przemocykl. W Szpandawie zdarzył się tragiczny wypadek. Robotnik Albin K. z towarzyszami wracał z pracy. Przekraczając ulicę nagle obrócił się do swych kolegów, którzy szli po drugiej stronie ulicy. W tej samej chwili jednak nadjechał motocykl, który przewrócił nieszczęśliwego mężczyznę i zranił go ciężko. Pogotowie ratunkowe przewiozło robotnika do szpitala. Stan zdrowia przejechanego jest bardzo poważny.

— **Berlin.** Pożar w stolarni. W pewnej stolarni w Reinickendorfie wybuchł pożar. Przez nieostrożność jednego z czeladników, który w celu gotowania kleju napalił w piecu, zapalił się w pobliżu leżący fartuch. W mgnieniu oka rozniósł się ogień po warsztacie. Na szczęście jednak zdołano stłumić pożar. Przybyła na miejsce wypadku straż pożarna zastała już pożar ugaszony.

— **Berlin.** Kradzież w domu towarowym. W wielkim domu towarowym przy Alexanderplatz 22-letnia Elfriede R. dopuściła się kradzieży sukna. Złodziejkę schwytano na gorącym uczynku. Podajemy kilka szczegółów. Elfrieda R. w towarzystwie znajomego jej mężczyzny zażądała sukna. Kiedy pomocnik kupiecki pokazał kilka gatunków sukna, towarzyszący Elfriedzie mężczyzna w toku rozmowy potrafił zwrócić uwagę sprzedającego na coś innego. Ten moment wyzyskała złodziejka, by schować do walizki kilka metrów sukna. Kradzież jednak spostrzegł niedaleko od Elfriedy stojący mężczyzna, który kazał aresztować złodziejkę.

## Marsz głodomorów na Londyn



Jak już donosiłszyśmy wczoraj, wielkie demonstracje bezrobotnych w Londynie minęły spokojnie. Na obrazku: Policja utrzymuje porządek.

## KRONIKA

Olsztyn, dnia 28 lutego 1934.

Kalendarz na czwartek: Albina B. w. Wschód słońca o godz. 6.23; zachód o godz. 17.13.

### Pociedia

Wszystko, mój bracie, czytam z twoich ócz  
I wiem, co spokój twoich dni uśmierca,  
Bowiem już dawno odnalazłem klucz  
Do twego serca.

Patrzę na ciebie i wiem nie od dziś,  
Żeś jaką krzywdę w duszy wyolbrzymił  
I żeś tą krzywdą i serce i myśl  
Do dna zadymił.

I wiem, że trzeba kilka dobrych słów  
A z smugi cienia znów cię wyprowadzę  
I z zadymionych okien duszy znów  
Obetrę sadzę.

I będziesz dziwił się jak błahe jest  
To co dla ciebie miało tyle treści,  
Tak niepotrzebny był tragiczny gest  
I zgrzyt boleści.

Jak łatwo opadł z piersi twojej głaz  
Jak świat się cieszy gdyż już był za światem —  
Człowiek zapęda się sam w cierpień las  
I jest swym katem.

Henryk Zbierzchowski.

— **Aresztowani.** Donosiłszyśmy wczoraj, że nieznanymi sprawcami połamali drzewka przy ulicy Schubertha i dokonali innych jeszcze szkód. Sprawców obecnie wysledzono i aresztowano. Są to czeladnicy stolarscy, Alojzy G. i Eryk K. z Olsztyna.

— **3 miesiące więzienia** odsiedzieć musi gospodarz Józef Kiwitt z Ruszajnow. K. jechał furmanką do Wartemborka. Na ulicy Büttnera spłoszyły się

konie. K. myśląc, że powodem tego jest powiewający przy jednym z domów sztandar narodowy tak się rozszalał, że zdarł sztandar. Przed sądem przystąpił do czynu lecz podał, iż był tak rozgoryczony, że nie wiedział co czyni. Sąd skazał go na trzy miesiące i 3 dni więzienia.

— **9 miesięcy więzienia** podyktował sąd olsztyński robotnikowi Andrzejowi Reskiemu z Schwalgenendorfu w powiecie morąskim. R. jest już kilkakrotnie karany za liczne przestępstwa. W tych dniach stanął przed sądem za to, że jechał na motocyklu, nie mając zezwolenia. Poza to miał podrobiony numer motoru, na którym widniał także podrobiony stempel.

— **Za rozpowszechnianie nieprawdziwych wieści.** Przed sądem w Olsztynie odpowiadał robotnik Fryc Schmidke, zamieszkały w barakach przy jeziorze Długim. Sch. był funkcjonariuszem komunistów. Dnia 30 marca 1933 r. został aresztowany, a 24 sierpnia odstawiony do obozu koncentracyjnego pod Królewcem. Po złożeniu przyrzeczenia, że już więcej nie będzie się zajmował polityką, został uwolniony. Wróciwszy do domu zaczął opowiadać, że komuniści internowani w obozie koncentracyjnym bywają strasznie maltretowani, że bywają stawiani pod mur i że urzędnicy do nich strzelają, że niektórym wypalono „hakenkreuz“ na czole itd. Przed sądem Sch. wypierał się winy. Sąd skazał go na podstawie zeznań świadków na 2 lata więzienia.

— **Licperga.** W niedzielę wpadł 4-letni synek malarza Neuhofera do Łyny. Matka skoczyła natychmiast za dzieckiem, lecz zrozpaczona nie zdołała dziecka uratować. Z trudem matkę wyratowano. Ciało dziecka wyłowiono po pewnym czasie.

### Z Mazur

— **Wydminy** pow. lecki. Gospodarz Fr. Schemionek napadł w przystępie szału na 13-letniego syna gospodarza Zbrzesnego i poranił go niebezpiecznie. Sprawca napadu popełnił następnie samobójstwo, przecinając sobie tętnice. Chłopca odstawiono do lazaretu. Stan jego bud izopoważne obawy.



## Kronika sportowa

### Reprezentacja Polska zwycięża.

Krynica. W ubiegły piątek rozegrany został w Krynicy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacyjnym teamem Polski a drużyną hokejową Krynickiego T. H.

Zwyciężyła reprezentacja 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

Bramkę dla zespołu krynickiego uzyskał Burda, a dla reprezentacji — Sokołowski i Wołkowski.

Warunki atmosferyczne ciężkie, ze względu na silne opady śnieżne.

### Dwa zwycięstwa U. S. A. Rangers w Monachjum.

Wicemistrz świata U. S. A. Randers rozegrał w Monachjum dwa mecze z S. C. Riessersee. W sobotę zwyciężyli Amerykanie 3:0 a w niedzielę 1:0. W obu spotkaniach Niemcy grali bardzo ambitnie.

Zaznaczyć należy, że w sobotę występowała w Monachjum mistrzyni świata Sonja Henie; oklaski zebranych były tak żywiołowe, że Henie musiała wystąpić nadprogramowo.

### Przed łyżwiarskimi mistrzostwami Tatr

Brno. Na Sztbrskim Jeziorze odbyć się mające w dniu 4 marca br. międzynarodowe mistrzostwa łyżwiarskie Tatr, połączone będą z mistrzostwami Czechosłowacji.

Do zawodów stają między innymi: obrońca tytułu mistrza Tatr — Kalbarczyk, pozatem — Dobrzyński, dwaj znakomici Austriacy — Stiepl i Wazulek, Rumuni — Gall i Pap, cała plejada Czechów i świetny łyżwiarz węgierski — Windner.

## Kultura i sztuka

### Obchód 100-lecia „Pana Tadeusza” w Pradze.

Praga. Pat. W Klubie Polskim w Pradze odbył się uroczysty wieczór, poświęcony 100-letniej rocznicy „Pana Tadeusza”. Na program wieczoru złożyło się przemówienie czeskie docenta Uniwersytetu Karola w Pradze dr. J. Heidenreicha, przemówienie polskie prof. dr. Marjana Szykowskiego oraz recytacje ustępów z „Pana Tadeusza”, wykonane przez dzieci.

### Akademja ku czci Mickiewicza w Dreźnie.

Lipsk. Pat. Staraniem Towarzystwa Polsko-Katolickiego odbyła się w Dreźnie uroczysta akademja ku czci Adama Mickiewicza z okazji 100-letniej rocznicy „Pana Tadeusza”. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Michałowski, recytując szereg fragmentów z „Księgi Pielgrzymstwa Polskiego”.

### Muzyka polska we Włoszech

W Rzymie odbył się koncert p. Marji Fiorenza Ciampalli (sopran), narzeczony p. Władysława Ladis-Kiepurę, (brata Kiepurę), studującego w Mediolanie. Artystka odśpiewała dwie pieśni polskie Szymanowskiego „Przed zaśnieciem” i Niewiadomskiego „Indele i Mendele”.

### Praca artystki polskiej odznaczona złotym medalem na wystawie we Florencji

Na międzynarodowej wystawie konkursowej „Maria Virginia vista della donna” we Florencji, złoty medal przyznano p. Wiktorji Goryńskiej za drzeworyt, przedstawiający Najśw. Marię Panę.

### Odczyt o literaturze polskiej w Radju w Bukareszcie

Dr. Helena Eftimiu wygłosiła przed mikrofonem radiostacji bukareszteńskiej odczyt o współczesnej literaturze polskiej.

## Rzeczy drobne, śmieszne i smutne

### Nieszczęsny pan Szczęsny

Zdawałoby się na pozór mogło, że gdy ktoś nosi tak piękne i tak wróżebne imię, jak Szczęsny, ten w życiu szczęścia ma w bród, podobnie w czepek się urodził ze złotą łyżeczką w ustach i go z tego powodu imieniem Szczęsnego naznaczono.

Tak wygląda na pozór. W istocie zaś życie po raz tysiączny, czy milionowy potwierdziło, jak wielce pozory mylą.

Pan Szczęsny był to człowiek cichy, spokojny, z tych co to nie wadzą nikomu i muchy by nie zabił. Kołnierzyk nosił numer 33, co dowodzi, że tuszki nie był zbyt wielkiej. Z natury trochę melancholijny i małomówny. To ostatnie łatwo sobie można wytłumaczyć faktem posiadania przez pana Szczęsnego drugiej połowy swego żywota, czyli mówiąc prościej zaney, lecz gadatliwej pani Szczęsnej, która rzadko pozwalała swemu mężowi przerwać sobie rwący bezustannie potok słów.

Pan Szczęsny nie skarżył się na los, choć inny na jego miejscu postradał nerwy i zdrowie. Pan Szczęsny przyjmował wszystko z rezygnacją człowieka, który poza imieniem szczęsnym nigdy nie był

Miał za to jedną, w swoim życiu cichem, pasję. Mianowicie przedała za rozwiązywanie zagadek, a przede wszystkim krzyżówek. Dzień w dzień kupował gazetę, gdzie była krzyżówka jakaś i kombinował, myślał, szukał wyrazów, grzebał w leksykonach dopóty, dopóki nie rozwiązał całości.

Z początku przeszkadzał mu w tem jazgot ciągły pani Szczęsnej, ale z czasem oswoił się z tem, tak, że nieraz zdarzały się takie sceny:

— „Znowuż dzisiaj — szczebiotała p. Szczęsna

— mówiła mi pani Ciunciumkiewiczowa, że jej mąż, to jej na imieniny kupił piękną bransoletę ze złota. A ty to nie myślisz o swej żonie. Jej mąż to...

— Jest... — wołał nagle mile uśmiechnięty pan Szczęsny.

— Co jest?

— Bałwan... — kończył radośnie cichy małżonek.

Wtedy wybuchł sądny dzień. Pani Szczęsna walała dobrą godzinę słowami w skulonego pokornie męża, zanim ten zdołał jej wytłumaczyć, że „bałwan” nie odnosiło się do Ciunciumkiewiczza, ale było ostatnim słowem w krzyżówce.

Pasja krzyżówek doprowadziła jednak pana Szczęsnego do katastrofy. Oto ostatnio wracał z biura tramwajem do domu. W tramwaju usiadł obok jakiejś ładnej panienki (zresztą zupełnie przypadkowo) i chciał wyciągnąć gazetę z krzyżówką, gdy nagle zauważył, że sąsiadka jego rozwiązuje krzyżówkę. Spojrzał się, zobaczył treść słowa i mimowoli ołówkiem napisał zdumionej panience potrzebne słowo. Następnie nie zważając na protesty młodego dziewczęcia począł dalej z pasją rozwiązywać ciekawą krzyżówkę.

Panienka ze zrozumieniem dla pasji pana Szczęsnego nie oponowała, przeciwnie, po chwili, pochłonięta znów zupełnie przez krzyżówkę rozwiązywała dalej razem z panem Szczęsnym.

Nagle, kiedy pan Szczęsny powiedział głośno ostatnie potrzebne słowo, które zbiegłem okoliczności brzmiało „kocham”, uczuł na głowie coś ciężkiego, a potem słowa równie ciężkie:

— A ty łajdaku! — Żonaty chłop a wstydu nie ma pannie w publicznym tramwaju mówić „kocham” gazetą się przed oczami cudzemi zastaniać...

Wymowa pani Szczęsnej była, jak wodził nad spadem Niagara. Rwała, huczająca i spadająca na głowę nieszczęsnego pana Szczęsnego. Nawet przybyłemu policjantowi nie udało się jej zatamować. Spisał tedy protokół i czmychnął, zostawiwszy pana Szczęsnego swemu losowi, który ma formę jego małżonki.

To się nazywa los!

## Sprawy gospodarcze

Światowa wytwórczość ropy naftowej za rok 1933 wykazuje wzrost o 9 procent w porównaniu z rokiem 1932. We wroście główną rolę odgrywają Stany Zjednoczone, które w wytwórczości ropy naftowej zajmują nadal pierwsze miejsce. Polska w ubiegłym roku wydobrzała 551 tysięcy ton, niewiele mniej niż to samo, co roku 1932.

Ameryka ubiega się o obstalunkę sowieckie, a mianowicie 500 wielkich firm amerykańskich zamierza uzyskać zamówienia sowieckie. W najbliższym czasie ma zostać otwarty Państwowy Bank Eksportowo-Importowy w Rosji, który będzie finansował wywóz amerykański do Rosji.

Orędzie w sprawie długów wojennych spodziewane jest ze strony prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Orędzie to miaoby zapoczątkować rokowania międzynarodowe w sprawie długów przyczem prezydent ma się domagać od parlamentu specjalnych pełnomocnictw do zawarcia porozumienia z dłużnikami.

## Polska pod względem gospodarczym

Powodzenie pożyczki narodowej w Polsce przytłacza nowy fakt. Jak wiadomo, subskrypcja pożyczki przyniosła okragło 340 milionów złotych. Podpisujący pożyczkę mogli rozłożyć jej płaconie na raty do sierpnia br. Większość jednak nie skorzystała z tego uprawnienia, lecz spłaca ją w 6 ratach, z których ostatnia upływa z dniem 5 marca. Ogółem więc do tego terminu zostanie wpłaconych 232 miliony złotych, co przedstawia olbrzymi procent, a mianowicie 71,5 całej pożyczki.

Ruch stątków w porcie gdyńskim w ostatnim tygodniu przedstawia się następująco: weszło do portu 80 stątków, wyszło 94. Największy udział miała w ubiegłym tygodniu Szwecja.

Wielka ilość zgłoszeń niemieckich na Targi Poznańskie daje się już obecnie zauważyć. Pozostaje to w związku z prawdopodobieństwem zawarcia już w najbliższym czasie porozumienia handlowego polsko-niemieckiego. Targi Poznańskie będą więc miały w roku bieżącym specjalnie doniosłe znaczenie.

Wycieczka przemysłowców czechosłowackich do Polski przygotowuje się na wiosnę bieżącego roku. Ponadto wielkie zainteresowanie budzi 14-dniowa wycieczka na statku Żegluga Polskiej, która ma się odbyć na trasie Gdynia—Leningrad—Sztokholm—Kopenhaga—Gdynia.

## Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Piątek, dnia 2 lutego 1934 r.

7.00 Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 8.00 Program na dzień bieży. 11.40 Codz. Przegląd Prasy

Polskiej. 11.50 Repertuar teatrów warszawskich. 11.57 Sygnal czasu. 12.05 Koncert zespołu salonego N. Mańskiej. 12.30 Wiadomości meteorol. 12.33 D. c. koncertu zesp. salon. 12.55 Dziennik połudn. 15.25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert ork. detej Zw. Zawod. Muzyków. 16.20 Recital śpiewaczy I. Cywińskiej. 16.40 Przegląd wydawnictw. 16.55 Arje i pieśni w wyk. J. Goebła Tarnawy (bas). 17.20 Trio kameralne. 17.50 „Pogadanka rolnicza”. 18.00 Odczyt p. t. „Nowe statuty szkoły powszechnej i gimnazjum”, wygl. nacz. S. Klebanowski. 18.20 Przeboje Wł. Dana w wyk. M. Fogga. 19.00 Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.20 Dokaż jechać w święto? 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sport. 19.43 Komun. śniegowy z Krakowa. 19.47 Dziennik wiecz. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Pogadanka muzyczna — prel. prof. St. Niewiadomski. 20.15 Koncert symfon. z Filh. Warsz. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorol. 23.05 D. c. muzyki tan.

## RUCH TOWARZYSTW

### Zebanie Związku Polaków

Jak już wczoraj ogłoszono, odbędzie się w czwartek, dnia 1 marca br. w Jondorfie o godzinie 6-jej wieczorem zebanie Związku Polaków w Jondorfie.

Po zagajeniu zebrania nastąpi dokładne stwierdzenie wszystkich członków posiadających legitymacje Związku Polaków. Kto jeszcze legitymacji nie posiada może takąową nabyć przed zebraniem. Po przemówieniu wstępem wygłoszone zostaną wykłady pasyjne oraz wykład z przezrociami i bajki dla dzieci. Uprasza się uprzejmie o zapłaconie składek członkowskich. Na zebraniu można nabyć także broszurkę o pielgrzymce Polaków z Niemiec do Rzymu.

O liczny udział w zebraniu uprasza

Kierownik Dzielnicy IV.

Podstolin. Zebranie Związku Polaków dla Podstolina i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca zaraz po nabożeństwie w lokalu szkoły polskiej, na które o przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Trzciano. Walne zebranie tutejszego oddziału Związku Polaków odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca br. o godz. 5-tej po poł. w lokalu szkoły polskiej. Wszystkich członków o konieczne przybycie prosi Zarząd.

Starytarg. Miesięczne zebranie tutejszego Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca br. o godz. 4-tej po poł. w lokalu szkoły polskiej, na które wszystkich członków jaknajuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Trzciano. Walne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca br. o godz. 6-tej po poł. w lokalu szkoły polskiej. Uprasza się wszystkich członków o pewne przybycie. Zarząd.

## Handel i przemysł

### Berlińska giełda zbożowa.

Dnia 27 lutego płacono za 1000 kg. zboża, a za 100 kg. mąki, nasion olejowych i innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 191,50—000,00, żyto brandenburskie 158,00—000,00, jęczmień browarowy 176,00—184,00, jęczmień nowy 167,00—174,00, owies brandenburski 135,00—143,00, dostawa w marcu 144,00 do 145,50, dostawa w kwietniu 149,00—000,00.

Mąka pszenna 26,00—27,00, mąka żytnia 22,20 do 23,20, otręby pszenne 12,00—12,20 otręby żytnie 10,50 do 10,80, groch Wiktoria 40,00—45,00, mały groch spożywczy 30,00—35,00, groch do paszy 19,00—22,00, peluska 16,00—17,00, bob 16,50—18,50, wyka 15 do 16,00, łubin modry 13,00—13,50, łubin żółty 15,00 do 16,00, seradela 18,00—20, makuch siemienny 12,20 do 12,30, makuch orzechowy 10,30—10,40, mąka orzechowa 10,60—10,70, sznycle 10,10—10,20, śrót soja 8,80 do 0,00, płatki kartoflane 14,40—14,80.

### Berliński targ na jajka.

Berlin, 27-go lutego.

Niemieckie jajka: jajka do picia: specjalna klasa ponad 65 gramów) 9,3/4—00,0 fen. klasa A (60 gr.) 9,00—00 fen., klasa B (55 gr.) 8,1/2—00,00 fen. klasa C (50 gr.) 7,3/4—00,0 fen., jajka świeże klasa A (60 gr.) 8,1/4 fen. wysortowane i brudne 7,3/4—8,00 fen.

Wydawca: Seweryn Pięniżny w Olsztynie.  
Redaktor: Wacław Jankowski w Olsztynie.

## Organista

egzaminowany, dzielny w swym zawodzie, biegły w języku polskim i niemieckim szuka od zaraz posady. Zgłoszenia pod lit. O. P. do eksped. Gazety.